

CZŁONKOWIE ZGROMADZENIA GENERALNEGO ONZ
UCZCILI PAMIĘĆ CHOPINA
str. 2
MIESIĄC PO DEWALUACJI
str. 2
KLASA ROBOTNICZA GDY-
NI UZYSKAŁA LEPSZE WA-
RUNKI BYTOWE str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA 1949 R.

Nr 201 (851)

Rząd jugosłowiański przeszedł zdecydowanie do obozu podżegaczy wojennych Wykluczenie zwolenników Tita z Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju

PARYŻ PAP. Pod przewodnictwem profesora Joliot-Curie obradowało w Paryżu Biuro Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W wyniku obrad uchwalono jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.

Biuro Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju stwierdza, że działalność jugosłowiańskiego komitetu narodowego dla obrony pokoju wyraża się za pomocą propagandy, która pod każdym względem podporządkowana jest polityce rządu jugosłowiańskiego.

Z drugiej strony polityka rządu jugosłowiańskiego odbiega całkowicie od powziętych wspólnie przez przedstawicieli narodów 72 krajów podczas Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zobowiązań. Biuro stwierdza, że:

1 Rząd jugosłowiański wstał na drodze ciągłego wzrastającej wrogości w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Wrogość ta zaskarbiła rządowi jugosłowiańskiemu poparcie polityczne i gospodarcze rządów Waszyngtonu i Londynu, lecz setki milionów ludzi, które w działalności Związku Radzieckiego i demokracji ludowych widzą podstawę gwarancji utrzymania pokoju, znalazły się oczywiście w obozie przeciwników rządu jugosłowiańskiego.

2 Rząd jugosłowiański stosuje wobec zwolenników pokoju, którzy w Jugosławii sprzeciwiają się jego polityce, faszystowskiej, metody represji i terroru, jak np. uwięzienie działaczy politycznych, którzy po upływie półtora roku nie byli ani sądzeni, ani nie dopuszczono do nich adwokatów.

3 Rząd jugosłowiański dostarczył pomocy monarchofaszystowskiemu rządowi ateńskiemu w jego walce przeciwko patriotom Grecji demokratycznej. Uchodźcy greccy, którzy schronili się do Jugosławii, sądząc, że mogą tam skorzystać z prawa azylu, opuścili masowo Jugosławię na znak protestu.

4 Rząd jugosłowiański prowadzi w stosunku do Albanii politykę zastraszenia, która zagraża niepodległości tego małego kraju, stwarza obawy wykorzystania przeciw niemu armii jugosłowiańskiej i dostarcza państwu zachodnim pretekstu do interwencji.

5 Rząd jugosłowiański — jak tego dowodzi ostatnie przemówienie Tito, wygłoszone z okazji manewrów wojskowych

— przeszedł zdecydowanie do obozu podżegaczy wojennych i prowadzi oszczerczą propagandę przeciwko krajom broniącym pokoju.

Tego rodzaju postępowanie i propaganda należą do czynów, które zwolennicy pokoju, zebrani na Światowym Kongresie w Paryżu i w Pradze, zobowiązali się jednomyślnie potępiać i zwalczać.

W tej sytuacji Stały Komitet wyłoniony na Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, stanął wobec konieczności sprecyzowania swego stanowiska w stosunku do osobistości i organizacji jugosłowiańskich, które usiłują wykazać, że pro-

wadza wraz z nim walkę o pokój, wyrażając jednocześnie całkowite poparcie polityce prowokacji wojennych, prowadzonej przez rząd jugosłowiański.

W zakończeniu rezolucja stwierdza: „W trosce o rozwój walki w obronie pokoju, takiej jaka została określona przez manifest Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, komitet postanawia, że:

a) Na obrady komitetu, które odbędą się w Rzymie 28, 29 i 30 października, zostaną dopuszczeni jedynie ci delegaci jugosłowiańscy, którzy dadzą dowody całkowitej niezależności od rządu Tito.

b) Niezależność ta może być wyrażona jedynie przez potępienie działalności i wojennej propagandy rządu

Tito.

Zebranie jednomyślnie przyjęło rezolucję.

„Polski Komitet Obróńców Pokoju przyciąga się i popiera w pełni decyzję Światowego Komitetu Obróńców Pokoju — sta wiającą poza obryb naszej światowej organizacji przedstawicieli t. zw. „Jugosłowiańskiego Komitetu Obróńców Pokoju“, którzy w swych wystąpieniach dali dość dowodów pełnego poparcia dla zdradzieckiej, wojennej polityki Tito na usługach amerykańsko — angielskich spiskowców przeciw pokojowi. W trosce o bratnią współpracę narodu polskiego i narodów Jugosławii, ruch pokoju w Polsce wita z zapowiadającym udział w Światowym Komitecie Obróńców Pokoju tych delegatów jugosłowiańskiego narodu, którzy potępiają i zwalczają wojenną i faszystowską działalność rządu Tito. Polski Komitet Obróńców Pokoju wyraża nadzieję, że lud Jugosławii wbrew swojemu rządowi walczyć będą o wolność i pokój narodów“.

Zabierając głos w dyskusji ob. Ignar Kociuba, Cwik, Matwin i inni gorąco poparli zgłoszoną rezolucję.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Polski Komitet Obróńców Pokoju przyciąga się do uchwały paryskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. odbyło się w pełnym składzie pod przewodnictwem prof. J. Dembowskiego, posiedzenie prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Ob. Adam Rapacki scharakteryzował przebieg akcji pokoju w kraju i postawił wniosek ufundowania przedmiotowego sztabu pokoju dla przedsięwzięcia zakładów pracy. Prezydium wyłoniło komisję, w celu zrealizowania wniosku, w składzie: Adam Rapacki, Jerzy Borejsza, Aleksander Burski, Stefan Ignar i Józef Kociuba.

W bardzo ożywionej dyskusji na temat dotychczasowej szerokiej akcji pokoju w Polsce i planów na przyszłość zabierali głos następujący członkowie prezydium: górnik — Kociuba, chłopka — Kunkowska, robotnik trasy W-Z — Wieckowski, przewodnicząca Ligi Kobiet dr Sztachelska, przewodniczący ZMP — Matwin, red. Dziśki prezes ZSCH — Ignar oraz sekretarz CRZZ — Cwik.

W dalszym ciągu obrad zebrani postanowili wysłać telegram do Związku Intelktualistów w Paryżu, na wiec w obronie Ludwika Aragona, poety, wielkiego syna

narodu francuskiego, bojownika o wolność i pokój — podkreślając głębokie oburzenie polskiego świata pracy z powodu bezprzekładnej decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej Aragona praw obywatelskich.

Sekretarz generalny komitetu, Jerzy Borejsza, odczytał list przewodniczącego Światowego Kom-

Obniżenie stopy życiowej mas pracujących Francji PROGRAMEM RENE MAYERA Klasa robotnicza domaga się utworzenia rządu jedności demokratycznej

PARYŻ PAP. Wyznaczony na premiera przez prezydenta republiki radykal Rene Mayer — stanął w czwartek wieczorem przed Francuskim Zgromadzeniem Narodowym, aby otrzymać pełnomocnictwo do tworzenia gabinetu, t. zw. „inwestyturę“.

Zabierając głos na początku debaty, Mayer odczytał deklarację,

w której sprecyzował politykę przyszłego gabinetu.

Mayer zapowiedział, że będzie dążył do „ustabilizowania“ sytuacji finansowej i oświadczył, iż trzeba będzie znaleźć nowe źródła dochodu, tj. podwyższyć podatki. O podwyżce plac, której domaga się cała ludność pracująca, kandydat na premiera mówił nader wymijająco. Wypowiedział się on jedynie za wypłaceniem jednorazowego wyrównania pracownikom zarabiającym miesięcznie, niż 15 tysięcy franków miesięcznie.

Mayer oświadczył, że rząd jego ogłosi zakaz strajku urzędników państwowych. W stosunku do innych kategorii pracowników prawo strajku zostanie w praktyce ograniczone przez wprowadzenie obowiązkowego arbitrażu.

Poza tym Mayer stwierdził, że w polityce zagranicznej rząd będzie się opierał na agresywnym pakcie północno-atlantyckim i że będzie dążył do współpracy z Niemcami zachodnimi.

Jacques Duclos wygłosił przemówienie, w którym naświetlił stanowisko Francuskiej Partii Komunistycznej i poddał surowej krytyce projekty Mayera w sprawie plac, podkreślając, że jednocześnie wyrównanie nie rozwiąże w żadnym razie problemu.

Komuniści — oświadczył Duclos — nie mogą głosować za inwestyturą dla Rene Mayera. Rząd Mayera może być jedynie rządem antyrobotniczym. Przeciwnie takie mu gabinetowi występuje cała klasa robotnicza, domagając się prowadzenia polityki zgodnej z interesami narodu francuskiego. Linia tej polityki została określona w rezolucji KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Masy robotnicze domagają się rządu jedności demokratycznej.

Po przemówieniu Duclos odbyło się głosowanie. 341 posłów wypowiedziało się za „inwestyturą“ dla Mayera.

2084 proc. normy przy tynkowaniu Robotnicy gdyńscy ustanowili rekord budowlany Polski

W dniu 20 bm. brygada robotników gdyńskich w składzie Stefan Kowalski oraz Bronisław i Tadeusz Mazurkiewicz pracując na budowie w Dziwnowie koło Szczecina ustanowiła rekord Polski w tynkowaniu ze szparym cementowym. Brygada wykonała w ciągu 8-mio godzinnego dnia pracy 658,42 m² gładkiego tynku co stanowi 1536% normy.

Następnego dnia brygada tow. Kowalskiego podjęła z powodzeniem próbę pobicia własnego rekordu. Norma robocza została wykonana w 2084%.

Tow. Kowalski wybitny murarz gdyński jest równocześnie wiceprzewodniczącym Gdańskiego Okręgu Zw. Zaw. Robotników Budowlanych.

Mianowanie podsekretarzy stanu w ministerstwach: Handlu Wewnętrznego, Handlu Zagranicznego oraz Rolnictwa i Reform Rolnych

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, ob. inż. Józefa Kutina, odwołując go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego,

Prezydent Rzeczypospolitej mianował ob. Czesława Bajera.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych dotychczasowego dyrektora departamentu w tym ministerstwie ob. Lucjusza Stefana Domańskiego.

NOWI CZŁONKOWIE Rady Ekonomicznej i Społecznej ONZ

WYBORY WYNIKAŁY WŁOŚCIE. W skład Rady Ekonomicznej i Społecznej wybrane zostały następujące państwa: Czechosłowacja, Kanada, Stany Zjednoczone, Pakistan, Iran i Meksyk.

Zamiast Meksyku i republiki Kostaryki weszły do Rady Opekuńczcej Argentyna i Haiti oraz ponownie wybrany został Irak.

WYBORY NIESTAŁYCH CZŁONKÓW RADY BEZPIECZENSTWA.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że

w czwartek odbyły się wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na miejsce Argentyny 57 głosami wybrany został Ekwador, a na miejsce Kanady 56 głosami Hindustan.

W pierwszym głosowaniu na trzecie niestałe miejsce (na miejsce Ukrainy SRR) Jugosławia otrzymała 37 głosów, a Czechosłowacja 20. Ponieważ kwalifikowana większość wymagana do wyboru wynosi 39 głosów, odbyło się drugie głosowanie, w którym Jugosławia została wybrana 39 głosami, Czechosłowacja otrzymała 19 głosów.

Togliatti domaga się dymisji ministra Scelby

Debata nad budżetem włoskiego min. spraw wewnętrznych

RZYM (PAP). Debata nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Izbie Posłów za-

kończyła się 10 bm. przemówieniem ministra Scelby, na które odpowiedział — zastępca sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej — Luigi Longo, generalny sekretarz Konfederacji Pracy di Vittorio Palmiro Togliatti. Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uchwalony został większością głosów partii rządowych.

Prasa demokratyczna podkreśla, że minister Scelba w swym przemówieniu nie odpowiedział na poarte dowodami zarzuty opozycji. Palmiro Togliatti nawiązując do przemówienia „ministra“ Scelby oświadczył m. in.: „Doceniamy fakt, iż minister spraw wewnętrznych przyjął ton oskarżonego, który się broni.“

Oświadczenie ministra Scelby, że potępia fakty ujawnione przez opozycję, nabierze istotnego sensu dopiero wtedy, gdy słowa te zamienią się w czyn. Obecnie — powiedział Togliatti — rząd za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych depcze podziemnie konstytucję i prawa demokratyczne. Domagamy się od rządu, by w zakresie polityki wewnętrznej powrócił do form legalności demokratycznej. Nowy ton w przemówieniu Scelby nikogo nie wprowadził w błąd.

Jeśli minister Scelba chce dać prawdziwym demokratom gwarancję legalności, winien opuścić stanowisko, które zajmuje.

Musi pan opuścić swe stanowisko — zakończył Togliatti — wśród oklasków lewicy, nie po to, by zajął je ktoś z nas, lecz po to, by zajął je człowiek, który opoziłby i całemu krajowi zagwarantuje legalność demokratyczną, której pan zapewnić nie może“.

ARMIA LUDOWA niepowstrzymanie posuwa się naprzód

Możliwość całkowitego wyparcia wojsk kuomintangowskich z Chin przewidują korespondenci amerykańscy

WYBORY WYNIKAŁY WŁOŚCIE. Korespondenci prasy amerykańskiej przynajmniej, że w Chung-Kingu — stolicy prowincji Szechuan — panuje kompletny chaos.

Korespondenci amerykańscy są zdania, że powodzenie ofensywy Armii Ludowej w prowincji Szechuan byłoby równoznaczne z całkowitym wyparciem wojsk kuomintangowskich z terytorium Chin, z wyłączeniem Tybetu.

Położone między prowincjami Szechuan i Kwantun prowincje Kwei czon i Junnan nie są zupełnie bro-

S/s., SOLDEK“
wyruszy do Szczecina
Pierwszy statek pełnomorskiej polskiej konstrukcji — s/s „Soldek“ wyruszy dnia 22 bm. z portu gdańskiego do Szczecina, Dn. 25 bm. w Szczecinie nastąpi przekazanie statku władzom żeglownym i oddanie go do eksploatacji.

Polskie wieńce u stóp pomnika Armii Radzieckiej w Belgradzie

BELGRAD PAP. Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Belgradu przez bohaterską Armię Radziecką ambasador RP Jan Karol Wendt w dniu 20 bm. o godz. 14 złożył u stóp pomnika ku czci Armii Radzieckiej wieńce z napisem: „Bohaterom Armii Radzieckiej, poległym w walce o wyzwolenie Jugosławii — Ambasada polska“.

Wyrok faszystowskich sędziów hańbą USA

Amerykańscy działacze komunistyczni skazani na kary więzienia i wysokie grzywny

WYBORY WYNIKAŁY WŁOŚCIE. Sędzia Medina ogłosił w piątek wyrok w sprawie 11 przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny partii — E. DENNIS, przewodniczący Partii w stanie Illinois — G. GREEN, przewodniczący partii w stanie Ohio — G. HALL, przewodniczący partii w stanie Michigan — C. WINTERS, redaktor naczelny dziennika „New York Daily Worker“ — J. GATES, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Futrzarskich — J. POTASH, radny miejski Nowego Jorku — B. DAVIS, kierownik szkolenia kadr partyjnych — J. STACHEL, sekretarz organizacyjny partii WINSTON oraz J. WILLIAMSON, sekretarz ogólnokrajowego komitetu partii dla spraw zawodowych skazani zostali na kary 5 LAT WIEZIENIA i 10 TYSIĘCY DOLARÓW GRZYWNY.

ROBERT THOMPSON, przewodniczący komitetu partyjnego w stanie New York skazany został na 3 LATA WIEZIENIA i 10 TYSIĘCY DOLARÓW GRZYWNY. Obrona zapowiedziała apelację.

Jak wiadomo, sprawa przewodniczącego komitetu ogólnokrajowego

Pochód protestacyjny na Waszyngton

WYBORY WYNIKAŁY WŁOŚCIE. Akcja obywatelska zwołana przez komunistyczną Partię Stanów Zjednoczonych zatacza coraz szersze kregi.

Kongres Obrony Praw Obywatelskich organizuje na dzień 27 bm. pochód protestacyjny na Waszyngton z wszystkich okolic Stanów Zjednoczonych — w obronie praw konstytucyjnych, zagrożonych przez wyroki skazujące 11 przywódców komunistycznych.

Prokurator generalny USA Mae Gaeth złożył oświadczenie, że wyroki skazujące przywódców komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych „bynajmniej nie jest równoznaczny“ z delegacją tej partii. Oświadczając to niewątpliwie pozostaje w związku z ogromnym churzeniem, jakie wywołał w postępowych kołach społeczeństwa amerykańskiego oraz z rozmachem akcji, wszczętej przeciwko temu wyrodkowi w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie.

Do zjednoczenia narodu w walce o swe istnienie, o wolność i pokój wzywa orędzie tymczasowego greckiego rządu demokratycznego

SOFIA PAP. Agencja Elefteri Ellada ogłosiła orędzie greckiego rządu demokratycznego do narodu greckiego.

Orędzie stwierdza: minęło trzy i pół roku od chwili gdy imperia- liści anglo-amerykańscy i ich monarcho-faszystowskie lokaje zapi- li w krwi naszą ojczyznę, zamienili ją w rumowisko.

W tym czasie znalazły śmierć setki i tysiące ludzi, inni stali się inwalidami na całe życie. Przez trzy i pół roku walczyła grecka armia demokratyczna, broniąc hono- ru Grecji, jej niepodległości, wolności i interesów ludu.

Przez trzy i pół roku domaga- my się uczciwego porozumienia, sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.

Monarcho-faszystowskie lokaje i ich zagraniczni panowie dają

ZAKŁAD Przemysłu Drzewnego w Starogardzie wykonał plan 3-letni

Załoga Państwowych Zak- ładów Przemysłu Drzewne- go w Starogardzie, wykona- ła w dniu 18 października plan produkcji na rok 1949 w 104,28 proc. na dwa dni przed terminem ustalonym w związku ze Świętem Pokoju.

Koszmar „krwawej niedzieli“ odżywa na sali sądowej

Czwarty dzień procesu Hildebrandta i Henzego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ PAP. W czwar- tym dniu rozprawy przeciwko Hildebrandtowi i Henzemu nastę- piło dalsze odczytanie zeznań, ob- ciężających obu oskarżonych — po czym sąd otworzył postępowanie dowodowe. Przesłuchano sze- reg świadków, którzy odtworzyli przebieg akcji eksterminacyjnej hitlerowskich władz okupacyj- nych wobec mieszkańców Byd- goszczy, w szczególności zaś opi- salł szczegółowo wydarzenia pod- czas tzw. „krwawej niedzieli“.

Pierwszy zeznał świadek Jó- zef Kołodziejczyk, który stwier- dził, iż przed wojną stosunek władz polskich do grupy faszys- tów niemieckich w tym mieście cechowała pełna tolerancja. Nie- mieccy wyznawcy hitlerizmu wy- korzystywali to stanowisko, two- rząc organizacje mające przygo- tować w razie wojny zbrojną dy- wersję przeciwko Polakom. Świa- dek podkreśla, że w pierwszych dniach wojny akcje przeciwko Po- lakom rozpoczęły te właśnie hit- lerowskie organizacje, zasłone- przeze oddziały hitlerowców zwie- zionych specjalnie w tym celu z Gdańska, Grudziądza i innych miast.

Odpowiadając na pytanie pro- kuratora świadek stwierdził, że dywersja w dniu 3 września by- ła akcją zorganizowaną i przygo- towaną na długo przedtem przez organizację hitlerowską.

Zeznania świadka Antoniego Szeszyńskiego pokrywały się w za- pełności z opisem „krwawej nie-

do całkowitego zniszczenia nasze- go kraju. Dla nas stało się jasne, że ci wrogowie Grecji i ludu wo- łać widzieć ostatniego mieszkań- cza naszego kraju położonego trupe- m, ostatni dom w stanie ruiny i o- statnie drzewo wyrwane z korze- niem, aniżeli pogodzić się z pra- wami ludu. Wydali oni miliardy dolarów, rzucili w ogień naszych synów, skierowali na nasze głowy i na głowy naszych synów, mat- ki i braci — setki tysięcy ton rozpalonego metalu.

A dzisiaj chętni są oni — i wydaje im się, że są zwycięzcami, ponieważ grecka armia demokra- tyczna postanowiła położyć kres przelewowi krwi, gdy postanowili oni przy pomocy odszczepień- ca Tito zniszczyć w Grecji wszystko, co postępowe.

Myślą się oni jednak, jeśli są- dzą, że armia demokratyczna już nie istnieje. Armia demokratyczna nie złożyła broni, lecz trzyma ją u- nogi.

Odstąpiła ona w obliczu ogrom- nej przewagi materialnej obcych okupantów, umocnionej zdradą Tito, który wbił Grecji nóż w ple- cy. Lecz grecka armia demokra- tyczna nie ugięła się i nie jest rozgromiona. Jest nadal silna i siły jej nie są podważone. Poło- żyła ona kres przelewowi krwi, aby ocalić Grecję od pełnego zniszcze- nia, gdyż stawia interesy kraju i ludu ponad wszystko.

Obecnie na Generalnym Zgro- madzeniu ONZ czynione są z inic-

jatywy Związku Radzieckiego u- porczywe próby znalezienia sposo- bu pokojowego załatwienia spra- wy.

Wodzireje ateńscy zaczęli mó- wić o „pacyfikacji wewnętrznej“ o wyborach i amnestii.

Na przestrzeni kilku lat usiło- waliśmy w celach humanitarnych przedsięwziąć wszelkie kroki dla osiągnięcia spokoju w kraju. Do- wodem jest i to, że nasze siły zbrojne w masowej Grammos i rejonie Vitsi przerwały działania wojenne, w celu stworzenia at- mosfery sprzyjającej uspokojeniu się w Grecji.

Nie oznacza to kapitulacji. Ozn- aza to głęboką wierność dla inter- esów kraju, którego nie chcemy widzieć w stanie całkowitej ruiny. Będziemy czujni i nie przerwimy ani na chwilę naszej walki o in- teresy ludu, o jego prawa polity- czne i ekonomiczne.

W obliczu obecnego nieszczęścia i w obliczu tego, co knuje monar- cho-faszizm na jutro — stwier- dza się dalej w orędziu — przed narodem greckim stoi zadanie zjednoczenia się w walce o swe istnienie, o wolność i pokój.

Jeżeli naród grecki zjednoczy się — to zdoła przeprowadzić swą wolę. Nie jest on osamotniony. Z nami jest cała ludzkość demo- kratyczna.

Dzięki długoletniej walce, która wywołała zachwyt świata — na- ród nasz cieszy się sympatią wszystkich narodów. Światowy front demokracji i pokoju jest dziś silniejszy i potężniejszy, ani- żeli kiedykolwiek indziej. Jest on niezwykły.

Na czele tego frontu stoi Zwią- zek Radziecki, którego potęgę i przywiązanie do idei i wolności ludów i którego walkę o pokój i wolność uznają dziś i przyjaciele i przeciwnicy.

Członkowie Zgromadzenia Generalnego ONZ uczczili pamięć Chopina

NOWY JORK (PAP). 19 bm. przedstawiciele Narodów Zjedno- czonych, zebrani w Nowym Jor-

2 tysiące Jugosłowian — imigrantów aresztowanych przez policję Tita Sprawdzonych groźbami do kraju ludzi umieszczono w obozach pracy

TORONTO (Kanada). Kores- pondent wychodzący w Toronto dziennika „Daily Star“, Steven- son, w szeregu artykułów, opubli- kowanych na łamach tego pisma, potępia ostro aresztowanie przez tajną policję titowską przeszło 2 tysiące Jugosłowian, repatriowa- nych z Kanady.

Stevenson demaskuje znanego agenta titowskiego, Edwarda Yar- dasa, który za pomocą pieniędzy, otrzymywanych z Belgradu orga- nizował imigrację kanadyjskich Jugosłowian.

Yardas, prowadząc swą działal- ność stosował groźby, oświadczaj- cą kanadyjskim Jugosłowianom, iż ich krewni w Jugosławii zosta- ną zabici. W ten sposób zmusił on kilka tysięcy kanadyjskich Jugo- słowian do powrotu do kraju.

Kiedy oszukani imigranci przy- byli do Jugosławii, odebrano im natychmiast oszczędności pienię- żne, zbierane niekiedy przez całe życie i wysłano do obozów pra- cy. Stawiających opór — wtraco- no do więzienia.

Wspomniany dziennik kanadyj- ski pisze również, iż agent titow- ski Yardas posiada bardzo ciem- ną przeszłość, o której dobrze wie- dzą koła demokratyczne w Kana- dzie. Był on bowiem w swoim czasie ścisłym współpracownikiem przebywających w Kanadzie agen- tów hitlerowskich. Kilka lat te- mu, Yardas udał się do Belgradu, gdzie został przyjęty przez Tita. Po powrocie do Kanady zaczął on pracować, jako agent klikki titow- skiej.

Magnaci z Wall-Street wciąż jeszcze próbują utrzymać przy życiu kuomin- tangowską klikę.



POMOŻE MU JAK UMARŁEMU KADZIDŁO

Rozwój energetyki na Wybrzeżu wymaga ścisłej współpracy pracowników nauki z robotnikami i technikami NARADA ENERGETYCZNA Z.E.O.N.

Wezorem odbyła się w sali konferencyjnej ZEON w Gdań- sku pierwsza narada energo-

tyczna zorganizowana przez Okręgowy Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Samorządu i In- stytucji Użyteczności Publicz- nej. W naradzie wzięli udział delegaci zarządów, rad zakła- dowych i podstawowych orga- nizacji partyjnych poszczególn- ych podokreślów, liczni racjo- nalizatorzy, profesorowie Poli- techniki Gdańskiej oraz przed- stawiciele KW PZPR i ORZZ. Celem narady było omówienie przedterminowego ukończenia planu trzyletniego oraz przygo- towań do realizacji planu sześciolletniego ze szczególnym uwzględnieniem zamierzeń na rok 1950.

W dyskusji zabierało głos 20 mówców w tej liczbie dziekan Wydziału Elektrycznego Poli- techniki Gdańskiej prof. Ko- pocki, przedstawiciel KW PZPR tow. Ruth i kilku racjo- nalizatorów.

Perspektywy i zadania planu sześciolletniego w dziedzinie

produkcji turbin i genera- torów omówił szczegółowo prof. Szewalski deklarując pełną tożsamość ze strony Politechniki do pomocy w praktycznej pra- cy energetycznych zakładów Wybrzeża.

Podsumował dyskusję sekre- tarz ORZZ Sikora, wskazując na właściwe metody współpra- cy czynników administracyj- nych i związkowych. W zakoń- czeniu zebrania, przyjęto re- zolucję, w której zebrani zob- owiązują się między innymi zmniejszyć zużycie węgla na 1 kWh., popierać racjonaliza- torstwo oraz nawiązać stały kontakt z instytucjami bada- wczymi Politechniki Gdańskiej.

Wezorem narada jest dal- szym ogniwem w kontaktach naukowych z przodownikami pracy zapoczątkowanych przez „Głos Wybrzeża“ narada budo- wlana.

(Os.)

Obrady aktywu przemysłu drzewnego w Gdańsku

Przejawem głębokiej troski ze strony naszej partii o wykonanie planów produkcyjnych przez za- kłady przemysłowe Wybrzeża, jest zorganizowanie przy Wydzia- le Ekonomicznym KW PZPR w Gdańsku kilku sekcji branżo- wych. Przed kilku dniami dono- siliśmy o posiedzeniu Sekcji Prze- mysłu Cukrowniczego, natomiast dnia 20 bm. zebrała się po raz pierwszy Sekcja Przemysłu Drze- wnego.

W naradzie wzięli udział czo-

łowi przedstawiciele zakładów przemysłu drzewnego. Na nara- dzie wygłoszono referaty, poświę- cone zagadnieniom: realizacji pla- nu na rok 1949, przygotowań do planu na rok 1950, norm i płac w przemyśle drzewnym oraz ru- chu współzawodnictwa. Po refe- ratach wywiałala się dyskusja.

Omówieniem problemów zwią- zanych z produkcją przemysłu drzewnego zajmujemy się w na- stępnych numerach naszego pi- sma (Os.).

Miesiąc po dewaluacji

We wszystkich krajach zala- nych falą dewaluacyjną obserwuj- emy, w różnych wypadkach po- staciach, jedno i to samo zjawis- ko. Koszty operacji, która podyk- towała została krajom marshal- lowskim przez monopolistów a- merykańskich, spadają na barki mas pracujących.

Generalny krach walut miał na celu wzmocnienie pozycji dolara i zapewnienie kapitałom amery- kańskim taniej i korzystnej loka- ty w ujarzmionych krajach mar- shallowskich.

Pierwsze tygodnie praktyki de- waluacyjnej wykazały całą nie- doręczność i fałsz frazesów, jak- obych dewaluacja miała stać się środkiem uzdrowienia gospodar- czego tych krajów. Dewaluacja, jak należało się tego spodziewać, nie tylko nie przyniosła popra- wy, zwiększyła ona trudności, z jakimi borykają się kraje, uza- leżnione od dolara.

Oto co pisze w tej sprawie wło- ski dziennik „Avanti“:

„Jednym z aspektów dewalu- cji jest obniżenie stopy życiowej klasy robotniczej pod pretekstem walki o redukcję kosztów pro- dukcji“.

W Anglii wzrosły ceny prawie na wszystkie produkty pierwszej potrzeby oraz surowce importo- wane z krajów niedewaluacyjnych. Cena chleba wzrosła o 30%, do- tyczy to również cen mięsa im- portowanego z Argentyny, która

postanowiła w wyniku dewalu- cji funta podwyższyć cenę eks- portową mięsa o 40%. Gwałtowna wyżka cen artykułów żywno- ściowych, importowanych na roz- kazy amerykański przeważnie ze strefy dolarowej, oznacza dla przeciętnego Anglika dalsze za- ciśnięcie pasa, oznacza — jak to stwierdził sekretarz Angielskiej Partii Konunistycznej, Harry Pollitt „co najmniej 10-procentowy wzrost kosztów utrzymania w naj- bliższym półroczu“.

We Francji 27-procentowa de- waluacja franka wywołała, podob- nie jak w W. Brytanii generalną wyżkę cen. Chodzi przede wszyst- kim o towary importowane ze strefy dolarowej oraz o artykuły przekazywane Francji z tytułu planu Marshalla, których ceny automatycznie podskoczyły na rynku francuskim. Gniew narodu francuskiego przybrał tak poważ- ne rozmiary, że zmłócił rząd Queu- ille'a.

Francuskie masy pracujące, któ- rych nacisk i cementująca się jed- ność spowodowały upadek rządu Queuille'a, skupiły się wokół za- dań wysuniętych przez Francuską Partię Komunistyczną. Zdają so- bie one bowiem sprawę, że tylko radykalna zmiana polityki, zer- wanie z polityką atlantycką i pla- nem Marshalla może przywrócić Francji swobodę ruchów, pozwoli Francji uzdrowić katastrofalną sy- tuację gospodarczą.

Podobną postawę zajęła włos- ka klasa robotnicza. Dewaluacja, przynosząc dalszy wzrost cen to- warów importowanych ze strefy dolarowej, powodując dalszy wzrost bezrobocia wobec zmniej- szenia się chłonności rynku we- wnętrznego, znaczy się dla wśro- dku robotnika i chłopu nowym pasmem cierpienia. Zastój w wielu dziedzinach produkcji włoskiej ulegnie pogłębieniu, proces kolo- nializacji Włoch posunie się na- przód, II Kongres Włoskiej Gene- ralnej Konfederacji Pracy energ- icznie wypowiedział się w imie- nu swych 5 milionów członków przeciwko polityce, która dopro- wadziła do tej sytuacji, wysunął konkretne żądania, wytyczające drogę wyjścia z obecnego tragicz- nej sytuacji.

Dewaluacja — kolejny etap w ujarzmianiu krajów zachodniej Europy przez dolar — przyniosła tragiczne skutki dla mas pracują- cych. Podkreśliła i uwidatniła o- na sprzeczności, toczące przegni- ły system kapitalistyczny. Ale z drugiej strony spowodowała to, czego nie przewidzieli imperiali- ści amerykańscy i ich podkome- dni w Europie. Pogłębiła w klasie robotniczej krajów ujarzmianych świadomość i wolę walki, która we Francji doprowadziła już do upadku rządu Queuille'a i która nieuchronnie wyda swe owoce we wszystkich krajach marshallow- skich.



Dobre rady pani Sylwii

W USA ukazała się w maso- wym nakładzie broszura pod zachęcającym tytułem: „Jak włączyć konter z końcem w bud- żecie domowym?“

Żerując na niedzi amerykań- skich mas pracujących, wydau- cy tej broszury postanowili zo- bić dobry interes: opublikowali więc „uniwersalną receptę skromnego i oszczędnego życia“ która miałaby służyć jako lek cudowny, przeciwko wzrostowi cen.

Cóż radzi swym czytelnikom autorka broszury — Sylwia Porter? „Nie pozwalajcie, by pieniądze rzadziły wami, lecz sami nimi rządźcie“. („Przecież pieniędzmi rządzi magnaci ka- pitału“, pomyślał sobie w tym miejscu czytelnik). „Cóżajcie fundusz nadzwyczajny, równy waszym czterogodniowym za- robkom, żeby zabezpieczyć się przeciwko wszelkim niespo- dziankom“. („Bezrobocie i kry- zys trwają miesiące i lata, a nie cztery tygodnie“ — myślał sobie dalej czytelnik). „Działaj- cie przeczornie — wola pani Syl- wia Porter — prowadźcie skro- mne życie; w wydatkach swo- ich nie bierzcie przykładu z in- nych rodzin — oto klucz pro- blemu...“

Istotnie w tym jest klucz: przeciętni Amerykanie stanou- czo nie powinni brać przykładu z rodzin... milionerów. takich np. jak rodzina Mac Cartlego, o którym nowojorski „Daily Express“ nadał niedawno nastę- pującą notatkę:

„Nigdy byście nie pomyśleli — pisał „Daily Express“ — że USA stoja w tej chwili na po- rą nadejmującego kryzysu, ob- serwując urobiecia urozynności imieninowych Patryka Mac Cartlego. Po pierwszemu Mac Carty wydał 6 milionów dola- rów, by zbudować na ten cel specjalny amach. Goście otrzy- mali do dyspozycji luksusowe pociągi, które wiozły ich do siedziby milionera. Zaproszenia wydrukowane (czy też wypisane) były na cennym zamcu, przypodobiłom prawdziwym złotem. Goście pili szampan, który jak fontanna tryśkoł spod podłogi i ledli pieczęć z premio- wanego buka rzadkiej rasy, który kosztował 42 tysięcy do- larów. Mac Carty nie uchodził za największego bogacza na obszarach obfitujących w naftę Teksasu. Jego majątek wynosił zaledwie (!) kilkadziesiąt milio- nów dolarów...“

Ponczająca broszura Sylwii Porter nie była oczywiście prze- znaczona dla Mac Cartlego i je- mu podobnych.

KLASA ROBOTNICZA GDYNI

uzyskała lepsze warunki bytowe

Pomyślny przebieg realizacji kredytów Rady Państwa
Z plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Na wczorajszym posiedzeniu MRN w Gdyni prezydent miasta tow. Zakrzewski złożył sprawozdanie za III kwartał br.

Prezydent podkreślił, na wstępie dalszy wzrost ludności Gdyni, która posiada obecnie 116.690 ludności. Na powiększenie się stanu za

Odczyt o rozwoju przemysłu chemicznego w ZSRR

24 bm. o godz. 18.20 w Auditorium Chemicznym Politechniki Gdańskiej odbył się odczyt prof. dr inż. Tadeusza Pompańskiego na temat „Nauka radziecka jako podstawa rozwoju przemysłu chemicznego w ZSRR”. Wstęp wolny.

ZAWIŚLE I SIANKI otrzymają przedszkola

Kolejarze Warsztatów PKP na Zawiszu, pragnąc uczcić Międzynarodowy Dzień Pokoju, postanowili wybudować przedszkole dla dzieci robotniczych na Zawiszu i w Siankach.

Przedszkole na Zawiszu, dla 150 dzieci, zostanie wykończono do 31 października br. Mieścić się ono będzie przy ulicy Lenartowicza. Na Siankach przygotowany zostanie na przedszkole duży nowoczesny budynek przy ul. Jodłowej. Przy przedszkolu, które przyjmie ok. 100 dzieci, urządzony zostanie wzorowy ogródek jordanowski. (d)

PORTY PRACUJĄ

AKTYWIZACJA MAŁYCH PORTÓW

Zgodnie z planami aktywizacji małych portów przewiduje się skierowanie przez Ustkę i Dąbrowę, oprócz węgla również i innych ładunków masowych. Istniejące dotychczas urządzenia umożliwiają przeładunek zboża, celulozy, cukru, gipsu oraz niektórych chemikaliów.

Port w Ustce został już nawet uwzględniony w umowie z Finlandią, przy czym do końca roku przeładuje 900 ton węgla, w pierwszym zaś kwartale roku przyszłego ok. 1000 ton tego towaru. Najprawdopodobniej do końca roku wyeksportujemy przez Ustkę ok. 4 i pół tys. ton cukru.

Zapoczątkowany w roku bież. eksport polskiego zboża przez Dąbrowę rozwija się pomyślnie, a w miesiącu wrześniu br. port ten przeładował 3.500 ton zboża.

POLSKIE DRZEWO DO BELGII

Polska Agencja Drzewna, skupiająca cały eksport polskiego drzewa,

dostarcza tarcicę do wielu krajów europejskich i zamorskich. Dnia 20 bm. z portu gdańskiego wysłano do Belgii 131 standardów tarcicy.

EKSPORT ZIEMNIAKÓW

W październiku porty

GDANSK

Strefa Główna: „Olsztyn”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

polskie podejmą eksport ziemniaków-sadziaków do Wielkiej Brytanii. Pierwszą partię w ilości 350 ton zabierze z Gdyni jeden ze statków, kursujących na regularnej linii Gdynia — Hull.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 21 X. 49

GDANSK

Strefa Główna: „Olsztyn”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

Basen Główny: „Oleśnica”

ludnienia wpływa obok przyrostu naturalnego dopływ ludności z zewnątrz, co pozostaje w związku z powolnym, ale systematycznym poszerzaniem się przestrzeni mieszkalnej.

SZKOŁY NA PRZEDMIEŚCIACH

Zarząd Miasta wykonał w 100% plan w zakresie remontów oraz rozbudowy szkół i przedszkoli. M. inn. zostały odremontowane i przystosowane całkowicie do potrzeb nauczania szkoły podstawowe na Grahówku, Chylonii, Obłuzu, Witominie i Kaeku. W okresie sprawozdawczym zwiększyła się ilość bibliotek i świetlic. Sieć przedszkoli dla dzieci jest nadal niewystarczająca. W roku przyszłym zostanie zakończona budowa wzorowego przedszkola (wraz z lokalem na bibliotekę) na Demp-

wie oraz mają być wybudowane trzy nowe przedszkola: w Kaeku, na Działkach Leśnych i na Redlowie.

Krytycznie przedstawia się w Gdyni sprawa szpitali. Obecny Szpital Miejski na 405 łóżek jest niewystarczający. Zachodzi konieczność rozbudowy jednego skrzydła gmachu szpitalnego, w którym dodatkowo da się ulokować 150 łóżek. Niezależnie od tego miasto zainteresowane jest w jak najszybszej realizacji zamierzonej budowy wielkiego szpitala dla trzech miast Wybrzeża oraz sanatorium dla gruźliczo-chorych na terenie województwa, bowiem problem walki z gruźlicą w mieście staje się coraz trudniejszy.

POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE DAJĄ POWAŻNE OSZCZĘDNOŚCI

Mówiąc o pracy różnych wydziałów i przedsiębiorstw miejskich prezydent podkreślił, że największymi osiągnięciami może poszczycić się Zakład Wodociągów i Kanalizacji, na terenie którego wprowadzono kilka cennych pomysłów racjonalizatorskich. M. inn. zastosowano w praktyce pomysły technika Czapskiego, który usprawnił działalność stacji oczyszczania ścieków. Dotychczasowe oczyszczanie ścieków siłą ludzką trwało 64 roboczo-godzin, po zastosowaniu pomysłu Czapskiego praca została zmechanizowana i jest wykonywana w czasie krótszym o 120 razy. Innowacja ta dała oszczędność 513.000 zł.

REALIZACJA KREDYTÓW Z RADY PAŃSTWA I FGM

Prezydent Zakrzewski złożył następnie szczegółowe sprawozdanie z działalności Miejskiej Nadzwyczajnej Komisji do spraw poprawy konsumpcyjnych warunków bytu klasy robotniczej. Gdynia otrzymała na ten cel 24 milionów zł. z funduszy Rady Państwa. Przy remoncie budynków mieszkalnych dokumentacja wykonana została niemal w 100%, konkretnie zaś roboty remontowe przeprowadzono w 20%. Remontowane są głównie domy robotnicze na przedmieściach. W dziale wodociągów i kanalizacji roboty wykonano w 85%. W zakresie robót drogowych wykonano już wszystkie prace

zlecone przez Komisję. Roboty wykonane zostaną do końca grudnia br. Z kredytów przeznaczonych na rozbudowę urządzeń ochrony zdrowia odremontowano pomieszczenia 3 ośrodków zdrowia.

Ze szczegółowego sprawozdania z działalności lokalnego komitetu FGM, złożonego następnie przez wiceprezydenta tow. Łazarowicza wynika, że z 215 domów przeznaczonych do remontu wykonano dokumentację 152 obiektów. Do tej chwili zakończono prace remontowe w 100% w 15 obiektach, kosztem 11.300.000 zł. w 70% wykonano prace w 19 domach na sumę 8.281.000 zł. w 50% — 17 domów na sumę ca. 9 miln zł FGM dysponuje funduszem ca. 82 miln. zł. z których wydatkowano ponad 40%.

W dyskusji zabierało głos 15 radnych, poruszając wiele żywotnych dla miasta spraw. Sprawozdanie z przebiegu dyskusji podamy w numerze jutrzejszym. bos.

Polscy kolejarze interesują się doświadczeniami swych radzieckich kolegów

Z życia koła TPPR w warsztatach PKP

Kolejarze Zawisza przygotowują się obecnie do Festiwalu ogłoszonego przez CRZZ w ramach Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zespoły artystyczne ZZK oddział Zawisze wystawiają dwie jednoaktówki autorów radzieckich. Będzie to „Przyjaźnielska przysługa” Lewszyna oraz „Spacer wieczorny” Germana. Chór kolejarzy, bez względu na naturalną pracę, wykonuje codziennie przy pieśni radzieckich. W świetlicy rozbrzmiewają pieśni „O ojczyźnie” Dunajewskiego, „Pieśń partyzancka” Atanasiowa oraz „Pieśń o Dunaju” Wachtina.

W świetlicy, wielką popularnością cieszy się fachowe wydawnictwo „Gudok”, organ Ministerstwa Komunikacji ZSRR. Pismo to codziennie przechodzi przez setki rąk robotników warsztatowych. Młodzież warsztatowa natomiast woli „Ogoniek”.

„Ci, którzy nie umieją czytać po rosyjsku, proszą o przetłumaczenie — mówi tow. Kubiczyk, świetlicowy warsztatów — dlatego też, aby ułatwić czerpienie fachowych wiadomości z dostępnych i tanich księzek radzieckich, uruchamiamy w bieżącym tygodniu kurs języka rosyjskiego”.

„Zorganizujemy wieczory poświęcone życiu i pracy robotników ZSRR — mówi stary warsztatowiec tow. Janeczur. — Temat ten nas bardzo interesuje”.

Ożywiona działalność koła TPPR w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znacznie wpłynęła na zwiększenie się liczby członków. Na początku października koło liczyło tylko 260 członków, obecnie jest ich ok. 500, a do końca miesiąca liczba członków wzrośnie prawdopodobnie do 1.000. osób. (d)

Teatry

Teatr Państwowy we Wrzeszczu — „Zemsta” A. Fredry o godz. 19.30.

Teatr Państwowy w Gdyni — Koncert Filharmonii Bałtyckiej, z udziałem słynnego pianisty radzieckiego Lwa Oborina. Początek o godz. 19.30.

Teatr Państwowy w Sopocie — „Okno w lesie”. Przedstawienie o godzinie 19.30.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Bajka — „Gdzieś w Europie”. Film produkcji węgierskiej.

Oliwa — Polonia — „Guramiszwilli”. Film radziecki, dozwolony od lat 14. Godziny wyświetlania seansów: 16, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Trzeci szturm”. Seansy w godz. 16, 18 i 20. Dozwolony od lat 16.

Sopot — Bałtyk — „Wieża na pograczu”. Film prod. czeskiej. Początek seansów: 17, 19, 21. Dozw. od lat 14.

Gdynia — Fala — „Upadek Japonii”. Początek seansów: 18, 20.

Gdynia — Promień — „Synowie”. Dozwolony od lat 14. Początek o godz. 18 i 20.30.

Gdynia — Atlantyk — „Spotkanie nad Łabą”. Dozwolony od lat 14.

Gdynia — Fala — „Statek pulapka”. Dozwolony od lat 12. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Bitwa Stalingradzka”. Początek seansów o 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Timur i jego drużyna”. Film radziecki dla dzieci. Dozwolony. Seansy: 16.30, 18.30 i 20.30.

Elbląg — Bałtyk — „Na mołckim szlaku”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ na sobotę dnia 22 października br.

5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszczenie wiad. poran., 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran., 6.05 — Muzyka rozrywkowa, 6.35 — Gimnastyka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Muzyka rozrywkowa, 7.50 — Program i imprezy dnia, 8.00 — Muzyka rozrywkowa, 8.15 — Wszechświat Radiowa, 8.35 — Przerwa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Przerwa, 13.30 — Program dnia, 13.35 — Aud. szkolna, 14.00 — Przegląd kulturalny, 14.10 — Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 — Felieton sportowy, 14.40 — W zakładach pracy „Hydrotest”, 14.55 — Muzyka słowiańska, 15.30 — Kartki z pamiętnika: słuch., 16.00 — Dziennik południowy, 16.20 — Miesiąc kulturalny, 16.40 — Muzyka regionalna, 17.00 — Przy sobocie po robocie, 18.00 — Reportaż, 18.15 — Muzyka ludowa, 18.40 — Wszechświat Radiowa, 19.00 — Skrzynka ogólna, 19.15 — Koncert krak. ork. i chóru P. R., 20.00 — Dzieńnik wieczorny, 20.30 — Muzyka (płyty), 20.40 — Muzyka rozrywkowa, 21.00 — Muzyka rozrywkowa, 21.40 — „Czapajew” fragm. powieści, 22.00 — Czapajewy przegląd wydarzeń, 22.15 — Koncert z Czechosłowacji, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następny, 23.15 — Muzyka poważna.

DYŻURY APTEK

od 22 do 28 bm.

Gdańsk — Apteka pod Lwem, ul. Ciepła, Świerczewskiego 32.

Wrzeszcz — Apteka Społeczna, Nr. 18, Plac Wybiek 18.

Sopot — Apteka Morska, Stalina 724.

Gdynia — Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

WYSTAWY

W dniu 18 bm. otwarta została w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, ul. Warowa 16, Wystawa Chopinowska. Zwiedzając ją można w godzinach otwarcia Biblioteki tj. codziennie od godz. 9 do 18.

Racjonalizator ob. Soliwocki

GŁOS SPORTOWY

Znakomity śpiewak murzyński Kenneth Spencer wystąpi na Wybrzeżu

Na Wybrzeżu przybywa znakomity śpiewak murzyński Kenneth Spencer, który wystąpi z dwoma koncertami: dnia 27 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku. (bilety rozprowadza ORZZ) i 28 bm. w Grand Hotelu w Sopocie — (bilety w cenie od 100 do 400 zł).



Kenneth Spencer urodził się w Los Angeles w 1911 roku, studiował na uniwersytecie w Rochester. Konserwatorium ukończył ze specjalnym dyplomem śpiewaka koncertowego. Jest aktywnym działaczem społecznym, członkiem prezydium Komitetu Murzyńskiego dla Spraw Sztuki oraz Praw Człowieka.

Repertuar Spencera jest bardzo bogaty i różnorodny. Obecnie arie operowe — Mozarta, Gounoda, Berlicza. — pieśni takich kompozytorów, jak Musorgski, czy Debussy, Poulenc i Respighi, ludowe pieśni murzyńskie (Negro Spirituals), rosyjskie, chińskie i inne. Spencer śpiewa często pieśni, których treść wyraża protest przeciwko nieprawościom świata kapitalistycznego. Szczególnie charakterystyczna jest pod tym względem pieśń pt. „Moja Ojczyzna”, która rozpoczyna się słowami: „Gdziekolwiek ludzie miłują wolność, Podaję im dłoń I zwię ich wszystkich braciemi. Bo wolność jest moją ojczyzną...”

Reprezentacyjni pięściarze na mecz z Finlandią

WARSZAWA. Zarząd PZB na szóstym posiedzeniu ustalił następujący skład na międzynarodowy mecz z Finlandią (w kolejności wag): Kasperczak, Grzywoz, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Koleczyński, Flisowski, Szymura.

IGRZYSKA Ludowych Zespołów

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego w Kościerzynie organizuje w dniu 28 bm. na boisku ZKS „Spójnia” w Kościerzynie wielkie igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych z powiatów: starogardzkiego, kartuskiego, kościerskiego.

Bogaty program igrzysk przewiduje rozegranie kilku konkurencji w lekkoatletyce, meczu siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

W niedzielę Lechia-Legia

W niedzielę publiczność zgromadzona na stadionie miejskim we Wrzeszczu będzie mogła po raz ostatni w tym roku śledzić przebieg meczu ligowego pomiędzy „Lechią” i „Legią”.

Po ostatnich niepowodzeniach, które przypieczętowały los drużyny gdańskiej nie można dużo od niej oczekiwać. Niemniej jednak, ze względu na

wysoką dla gości stawkę meczu impreza powinna należeć do ciekawych. Jak nas poinformował prezes „Lechii” Lasota — drużyna miejscowa wystąpi w następującym składzie: Pokorski, Lenc, Kusz, Nierychło, Kamela, Rycheń, Wawrusiak, Kucpewicz, Gronowski, Kokot i Kokot II. Spotkanie rozpocznie się o g. 12.

Pół miliarda złotych na sprzęt

WARSZAWA. Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracowała dokładny plan zaopatrzenia klubów i kół w sprzęt sportowy. W r. 1950 rozdzielony będzie sprzęt wartości pół miliarda zł, z czego kół sportowe przy zakładach pracy otrzymają na wyłączenie akcje wychowania fizycznego sprzęt sportowy za 223 miliony zł.

Zaopatrzenie opracowane było po linii przemyślanej sportowców z uwzględnieniem zasadach planu organizacyjnego Wydziału Wychowania

Fizycznego i Sportu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.

Mecz bokserski w Nowym Porcie

W sobotę dnia 22 bm. o godz. 19 odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo klasy B okręgu gdańskiego pomiędzy K.S. „Związkowiec” Gdańsk (dawniej „Płomień”) i „Ogniem” Sopot.

Mecz odbędzie się w sali b. Domu Marynarza.

Obrady działaczy sportowych województwa gdańskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w sali konferencyjnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku wielka narada aktywnych sportowców Wybrzeża, w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich instytucji, zrzeszeń oraz klubów sportowych Wybrzeża.

Konferencja miała na celu ustalenie nowych form działania sportu związkowego w województwie gdańskim w myśl historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Wychowania Fizycznego i Sportu.

Sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w poniedziałkowym numerze naszego pisma.

NASI CZYTELNICZY PISZĄ:

Kiedy Zarząd Miejski w Nowym Stawie przydzieli obiecane mieszkanie?

„W maju br. Zarząd Miejski w Nowym Stawie przydzielił mi mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni. Wobec opłakanego stanu, jaki ono przedstawiało, referent oświadczył, że przydzieli ten jest tylko tymczasowo.

Od tego czasu upłynęło już wiele miesięcy, i mimo licznych interwencji w Zarządzie Miejskim, nie przydzielono mi innego mieszkania. Po powrocie z rejonu — pracuję jako listonosz — nie mogę nawet odpocząć, bo muszę

walczyć ze szczurami i podstawić naczynia pod przeciekającą przez sufit wodę. Mieszkanie moje jest zupełnie zrujnowane i niezdatne do użytku, o czym zresztą Zarząd Miejski wie.”

PAWEŁ RESZKA listonosz wiejski.
OD REDAKCJI: Zarząd Miejski powinien dotrzymać obietnicy i przydzielić ciężko pracującemu listonoszowi inne mieszkanie, odpowiadające elementarnym ludzkim wymaganiom.

Śladem naszych wystąpień

Pohulanka powinna mieć światło

W związku z notatką p. t. „Mieszkańcy Pohulanki proszą o światło”, jaka ukazała się 23. 9. Zarząd Miejski w Gdańsku wyjaśnia:

„Zainstalowanie latarni gazowych na Pohulance jest na razie niemożliwe, ponieważ na terenie tym nie ma sieci gazowej. Na przeprowadzenie sieci nie przyznano na razie kredytów. W planie 6-letnim przewidziano przeprowadzenie sieci gazowej”.

OD REDAKCJI: Uważamy, że potrzeby robotniczej dzielnicy mogą być zaspokojone z kredytów Rady Państwa, przeznaczonych na poprawę warunków komunalnych światła pracy. Należy — choćby w skromnym zakresie — oświetlić zupełnie ciemne ulice.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tadeusz Myne. Tabeli wygranych nie umieszczamy z przyczyn natury technicznej.

Gorian. Należało pisemnie zapisać o to, czy została już ustalona lista przyjęć na uczelnię, a dopiero po tym przyjeżdżać.

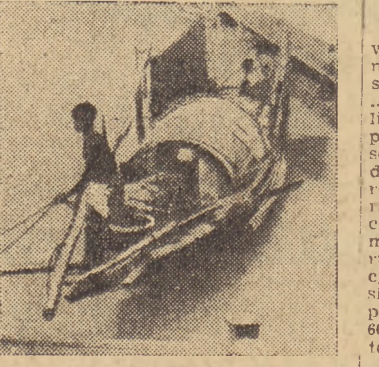
J. KLAMANN. Szkółka drzewek owocowych znajduje się w Pruszczu Gdańskim.

RUPIE BEZ KRÓLEWSKIEGO WIZERUNKU

Już następnego dnia m/s „Gen. Walter” został obywatelom przedstawiony barył, z którego ładowano nasze cargo. Robotnicy hinduscy to drobni i słabi fizycznie mężczyźni, którzy całym grupami uwijają się po naszym pokładzie i ładowniach, kilkunastuosobowe grupy przesuwają ciężkie bejle towarów, wykrykując bez przerwy swoje „e jooos, e jooos”, co prawdopodobnie pomaga im w pracy, koordynując wysiłek.

Starek stoi na środku rzeki obok dwóch dużych jednostek angielskich. Na tle motorowca m/s „Estbank” sylwetka naszego „Generala” wygląda zupełnie okazale. Starek angielski ma załogę hinduską, jedynie oficerowie to popularyści przez nas nazywani „limejusy” — ciency i długonodzy synowie Albionu. Z ładem utrzymujemy łączność za pomocą numerowanych ding — łodzi przewoźniczych o charakterystycznej budowie. Załoga łodzi składa się z 3-4 marynarzy, którzy przy pomocy bosaków prowadzą swoją jednostkę. W zależności od stanu wody trzeba nieraz dużego wysiłku, aby wydostać się z takiej łodzi na brzeg.

Tuż przy samym brzegu biegnie asfaltowa szosa, po której w kilkunastowych odstępach przejeżdżają auto



Hinduski rybak na rzece Ganges

busy. Za dwa anny można dostać się do miasta. Naogół środkiem płatniczym w Indiach jest rupia. Rupie hinduskie są ilustrowane wizerunkiem króla angielskiego. Rupie pakistańskie jednakże pozbawione są wizerunku. Kurs bankowy jednej i drugiej rupii jest jednakowy.

MALOWNICE SARONGI HINDUSKICH DAM

Robotnik portowy zarabia średnio do dwóch i pół rupii. Zwykłość jest tu jednak bardzo droga i Hindusi jedzą nie wiele chleba, który można spotkać tylko na stole bogaczy. Popularne potrawy hinduskie to kasza i ryż.

Ubiór Hindusa jest dla nas naprawdę egzotyczny. Każdy mężczyzna do pasa jest zawinięty w kawał białego, lekkiego materiału, coś w rodzaju przeszcieradła. Podczas chodzenia lewa noga wynurza się z tego stroju w całej swojej okazałości. Ubiór bogatszych składa się z części górnej i dolnej. Górna to specjalnego kroju kurtka, sięgająca prawie kolan. Na głowach Hindusi noszą często fezy lub turbany. Niektóre kasty noszą zarost i obrzywie, z wielu metrów cienkiego materiału, misternie zwijane turbany. W Kalkucie prawie wszyscy szoferzy to właśnie tacy „turbanieni” brodacze. Większość nosi na czołach malowane olejną farbą różnokolorowe znaki, stanowiące ich legitymację kaskowatą. Kobiety ubierają się w długie, malownicze sarongi. Każda maluje sobie lub przykleja na ciele kolorowe punkciki. Ponadto kobiety zamężne malują czerwoną farbą czoła w pobliżu włosów. Żony i córki żamownych kupców są owinięte w jedwabie, przy czym strój ich to ośmiometrowa sztuka jedwabiu bogato szamerowana złotym haftem.

ŁAZNIA PAROWA

Klimat Indii, parny i tak wilgotny w pewnej porze roku, że przypomina niekiedy parowazanie, naogół nie służy Europejczykowi. Przysłowie o „siódmych potach” stanowiło do kuczenia rzeczowistość. Dwa miesiące kapie w własnym pocie powodując schorzenie skóry, nie tyle groźne, co dotuczliwe. Klimat tutaj służy sprzyjającemu rozwojowi różnych chorób. Cholesta, tyfus, dżuma i ospa dziesiątkują często niektóre części kraju, a epidemiom tym sprzyjają skandaliczne warunki sanitarne i niedbałe mas pracujących. Mieszkańcy Kalkuty nie dziwią się zupełnie wzmiankom o lokalnej prasie, że dziś zanotowano tylko 30 do 60 zgonów na cholera. Dla nas stanowi to fakty pełne grozy.

HINDUS MÓWIĄCY PO POLSKU

Typowym przykładem wyzysku człowieka jest dla mnie hinduski

riksza, który w upalny dzień pod niebieskimi palacymi promieniami słoneca biegnie godzinami, ciągnąc kołowy



Hinduscy robotnicy portowi.

wózek. Wychodząc któregoś dnia na ład stwierdziłem, że cały port w Kalkucie jest zamknięty. U bram stoi długi rząd riksz, dorozek konnych i samochodowych. Wóznice rzucili się ku nam, zachwalając swoje środki lokomocji i ciągnąc nas za rekawy w stronę wehikułów. Byliśmy zdecydowani wsiąść do taksówki, byle szybciej dostać się do kina, położonego na Chowringhee Road, gdy w tem usłyszeliśmy wołanie w języku polskim: „Chodźcie do mnie”. Hindus mówiący w Kalkucie po polsku, to naprawdę nadzwyczajny wypadek. Mówił co prawda słabo po polsku, ale mogliśmy się porozumieć. Pojechałem jego rikszą do miasta. Tam siedliśmy w cukierni „Magnolia” i ciągnąc lemoniadę i jedząc lody ucieliśmy miłą rozmowę.

RIKSZA W NAGRODĘ ZA PRZELANIE KREW

Mój rikszarz nazywał się Ali. W czasie wojny służył w piechocie bengalskiej i uczestniczył w walkach pod Monte Cassino, gdzie został ranny. W jednym z włoskich miasteczek leżał przez pół roku w szpitalu razem z Polakami. Tam też nauczył się polskie

go języka. Ali w wojsku anglo-hinduskim dosłużył się stopnia sierżanta. Po wojnie wrócił do Kalkuty i za 40 funtów, które otrzymał jako odprawę za dobrą służbę, kupił sobie rikszę.

Ali opowiadał mi wiele o życiu hinduskich robotników i chłopów, opowiadał o rosnącej świadomości ludu hinduskiego, który zrywa się do walki o lepsze jutro, wyciągając się do międzynarodowego ruchu klasy robotniczej.

Ali opowiadał mi również o życiu kalkuckich rikszarzy. Kapitałiści, rozporządzając ilością stu i więcej wózków, dzierżawią je biedakom za opłatą 7 do 10 rupii dziennie. Podnajemca nie zawsze może zarobić te sumy i często na głodno musi przebiegać ulicę obryzganego miastem.



Oto typowy przykład braku troski o dziecko w Indiach, znajdujących się pod wpływem Anglosasów. Na chodniku ulicznym spi chłopak hinduski, kaleka. Większość dzieci hinduskich pozabawiona jest możliwości nauki i zajmuje się żebraniem.

wego frontu walki o pokój, solidaryzując się z obodem postępu, wierzając w szczęśliwe jutro całej ludzkości.

ROMUALD ŁAWRYNOWICZ

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (325)

Długo wykreślała się przed lustrem, podmalowała się, włożyła zieloną kieckę, w której szczególnie było jej do twarzy i znów zastukała do Wasylka. Oficer siedział, jak gdyby Hildy nie było wcale w pokoju. Frau Richter uciekła do siebie i rozpłakała się. Kurt ma rację — to są ludzie okropni... Nawet nie spojrzal na mnie... Przez cały następny dzień chodziła smutna. Dopiero wieczorem Kurt zobaczył ją uśmiechniętą i podnieconą. Powiedziała mu:

— Wiesz co? Ordynans jest bardzo sympatyczny. Trochę mówi po niemiecku...

Richter zrozumiał od razu, co się kryje za tymi słowami. Nawymyślał żonie od niechcenia — dla przyzwoitości. Z przerażeniem pomyślał — może się ciesze, że Hilda zaprzyjaźniła się z rosyjskim żołnierzem... Co się ze mną dzieje? Nawet zazdrościć nie potrafie...

W kilka dni później Wasylek powrócił do domu w nastroju podniosłym. Richter zetknął się z nim w przedpokoju i Wasylek uśmiechnął się do niego. Richter aż rozkwitł. Kapitan jest dziś w dobrym humorze, trzeba porozmawiać z nim... Popatrzył przez dziurkę od klucza — Wasylek pisał. Richter rzekł do Hildy: „Ciszej, on pracuje”.

Widząc, że Rosjanin stoi przy otwartym oknie, Richter zastukał:

— Panie kapitanie, pan zapomniał o zaciemnieniu... Wasylek oderwał się od świeżego wieczornego powiewu — cały dzień był już upalny jak w lecie.

— Zaciemnienie skończone. Nie rozumie pan? Wojna skończona. Wasi podpisali dziś bezwarunkową kapitulację...

Twarz Richtera nie wyraziła żadnej zmiany, uśmiechał się wciąż tak samo — z respektem i przynębeniem. Po chwili milczenia Niemiec rzekł:

— Gratuluje, panie kapitanie.

Wasylek poczuł się nieswojo: pobiliśmy ich, a on mi składa gratulacje...

— Niech pan siada — powiedział Wasylek. — Chce pan zapalić? No, więc skończone... Teraz będzie pan mógł pracować. Budować... Ruin jest tu dosyć...

— Wasze miasta również ucierpiały. Widziałem Smoleńsk, Mińsk... (Richter zblił — wygadał się!) Widziałem je w kinie...

Wasylek uśmiechnął się:

— Mniejsza z tym, gdzie pan widział, ale pan wie, jak postępowali wasi.

— Tak, wojna to rzecz okropna. Ja nie jestem z „Hitlerjugend”, byłem wychowany w innym duchu, pamiętam Remarque’a, inscenizację Piscatora, mowy Thaelmana. My marzyliśmy o pokoju. Dobrze znałem pułkownika Gablera — zbudowałem mu dom. Gabler był zamieszany w spisek, naziszi rozstrzelali go. Dopiero ostatnio się dowiedziałem, że spiskowcy żądali zawarcia pokoju już rok temu... Co tu zresztą mówić, panie kapitanie, wcale się nie cieszyłem z tego, że nasi żołnierze są na Kaukazie, wiedziałem już wtedy, że to się skończy. Wojna to chaos, nikt nic nie rozumie...

— Niepotrzebnie pan tak sądzi. Byłem trzy lata w par

tyzanckim oddziale, wasi nazywali nas „bandytami”. Rok czterdziesty drugi. Wasi są na Kaukazie. My — w lesie, ściga nas wasz pułk policyjny... Myśli pan, że miałem jakieś wątpliwości? Nic podobnego. Nawet wtedy wiedziałem na pewno, że przyjdzie do Berlina. Naturalnie — mogłem zginąć, ale zamiast mnie przyszedłby i usiadł w tym fotelu ktoś inny...

Richter jeszcze raz uśmiechnął się z respektem, życzył Wasylkowi dobrego snu i poszedł do siebie. Nigdyby nie przypuszczał, że ten kapitan mógł być bandytą — jest uprzejmy, dobrze wychowany. Co prawda nagał dziś dużo rzeczy nietaktownych, ale trudno coś na to zareplikować — hitlerowcy rzeczywiście zbankrutowali... Dlaczego nie powiedziałem mu o tym, że byłem się w Rosji? Przecież teraz mamy spokój... Jest coś poniżającego w moim zachowaniu się, jestem takim architektem jak on, a postawę mam uniżoną, nie usiadłem choć powiedział „niech pan siada”... Co się ze mną stało?... Rosjanin mówi, że będę budować... Co budować? I dla kogo? Ludzie posiadający smak albo uciekli albo są zrujnowani. Trzeba będzie klepać biedę — latać domy, latać życie. Nieciekawe to...

Przybiegła Hilda:

— Kurt, podpisali!... Pani Müller dopiero co mi opowiedziała...

Z entuzjazmem zerwała z okna zasłonę z czarnego pieru. Richter odrzekł:

— Wiem, Rosjanin już mi powiedział...

— Dlaczego mi nic nie mówiłeś?

— Nieciekawe...

— Zwariowałeś, Kurt? Jako — nieciekawe? Skończyła się wojna, to przecież najważniejsze. Prawie sześć lat męczyliśmy się...

(C. d. n.)